

PRYMNERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 170 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 185 M
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 340 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową . . 370 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPLACONO RYCZAŁTEM**CENA NUMERU POJEDYDCZEGO****8 Mk.**

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokółka 4/1 Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5852.**Lwów, niedziela 29 maja 1921****Rok XII**

Trzy projekty podziału G. Śląska. Rokowania naftowe zagrożone.

Po wybuchu przesilenia.

(Korespondencja własna „Gazety Wieczornej“).

Warszawa, 26. maja.

(X) Jesteśmy zatem w pośrodku akcji, mającej na celu stworzenie nowego rządu. Długo odwołana akcja ta nie dała się dłużej powstrzymać. W chwili, w której te słowa piszę, rozpoczęła się introdukcja, której akompaniują głosy pozakulisowe. Introdukcją jest narada p. Witosa z przedstawicielami stronnictw sejmowych; akompaniament pozakulisowy tworzą głosy pism partyjnych.

Głosy te wykazują, jak bardzo nieskoordynowane panują u nas poglądy na istotę i cele obecnego przesilenia. Jednym chodzi o stworzenie nowego rządu, innym o przetworzenie obecnego; jedni radząby załatwić zasadniczą kwestję: gabinet demokratyczny czy oscylujący między demokracją a wstecznictwem, drudzy chcieliby unikać kwestji zasadniczych a zadawolić się jeną przesunięciem osób wem!; jedni dążą do omijania drażliwości, inni je wręcz podbechtują.

Cała ta kakofonia głosów rozbrzmiewa w chwili, która dziwnie przypomina zeszłoroczne czterwcowe przesilenie gabinetowe. Wówczas także rząd powstawał w obliczu ciężkich chmur na widnokręgu. Wówczas od Wschodu ciągnęła nawała i jasnym było, że stanowisko sprzymierzo-nych jest... niejasne. Dziś chmury idą z Zachodu i także nasi koalicjanci zajmują — przynajmniej w części — stanowisko więcej niż niejasne... Wobec grozy bolszewickiego najazdu w roku zeszłym ster wypadł z rąk prawicy, która go dzierżyła od pamiętnych dni stycznia 1919 r., gdy od p. Moraczewskiego p. Paderewski odebrał szefostwo gabinetu. Okazało się w lecie zeszłego roku, że skutecznie impetowi bolszewickiemu z zewnątrz i ugodkowi ducha na wewnątrz oprzeć się może tylko rząd, oparty o ludzi, reprezentujących lud, większość, a nie o ludzi, wyrażających szczytne kasty. Wtedy stanął wtedy na czele rządu p. Witos, a do gabinetu weszli przedstawiciele Polskiej Partji Socjalistycznej i Narodowej Partji Robotniczej. Najbliższa przyszłość dowiodła, że było to ratunkiem i zbawieniem dla naszej państwowości.

Dziś chmury ciągną z Zachodu i znowu trzeba wykazać siłę na zewnątrz i na wewnątrz. Zmienił się teren, zmieniają się formy walki — ale latem czeka nas niemniej intensywne rozprawy, niż ze-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Trzy projekty podziału Górnego Śląska.**Najkorzystniejszy dla Polski projekt hr. Sforzy.**

Warszawa, 28. maja.

(Telef.) (m) „Petit Parisien” donosi, że rząd angielski przedłoży konferencji ambasadorów konkretne wnioski celem przywrócenia porządku i spokoju na Górnym Śląsku. Planowany projekt angielski idzie w tym kierunku aby powiaty pszczyński i rybnicki przyznać Polsce. Niemcom zaś część północną i zachodnią, podczas gdy centrum obsadziłyby wojska sprzymierzone. Plan ten zostanie przeprowadzony gdy wojska okupacyjne zostaną znacz-

nie wzmożone. Odnosnie do podziału Śląska istnieją trzy projekty mianowicie generała Lorronda, drugi projekt pułkownika angielskiego Parojwała i włoskiego Deberiniego, które się różnią bardzo mało a nadto jeszcze trzeci projekt hr. Sforzy. Ten jest dla Polski najkorzystniejszy ponieważ wedle tego projektu zamiast obszaru odpowiadającego 40% odnośnych głosów polskich jak to przewiduje projekt angielsko-włoski wedle propozycji hr. Sforzy miało by Polsce być przyznanych 50%.

ZANIEPOKOJENIE PRASY NIEMIECKIEJ.

Warszawa, 28 maja.

(Telef.) (m) Projekt hr. Sforzy w sprawie podziału Górnego Śląska między Polskę i Niemcy, wywołał w prasie niemieckiej olbrzymie zaniepokojenie. Prasa ta przestrzega, że gdyby Rada Najwyższa ten projekt przyjęła, to oznaczałoby to dalszy niepokój na Śląsku.

ZAMIARY WŁOSKIEGO KOMISARZA.

Warszawa, 28. maja.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Według „Echo de Paris” włoski komisarz na Górnym Śląsku pragnie przydzielić Niemcom zachodnią i południową część Śląska. Podczas gdy wojska koalicyjne okupowałyby połacie Górnego Śląska przeznaczone do podziału, Angielski i włoski komisarz pragnąłby ten podział odsunąć na czas nieokreślony. Do tego zaś czasu obszar ten byłby oddany administracji komisji międzynarodowej pod przewodnictwem generała francuskiego.

Sytuacja strajkowa pogorszyła się.

Lwów, 28. maja.

Sytuacja strajkowa dzisiaj się pogorszyła, wskutek tego, że robotnicy domagają się bezwarunkowo zamiast 10-proc. premij trzytygodniowego wynagrodzenia, jako rekompensaty za zarobek stracony podczas strajku. Ponieważ pracodawcy nie mogą się na to zgodzić, oświadczając kategorycznie, że nie przystaną na wynagrodzenie za strajk, prez. Widomski odroczył obrady do godz. 12, celem zasięgnięcia opinii rządu.

Maszyny do pisania „METEOR”

znane ze swej solidności i mocy. Alfabet w dwóch dowolnych językach łacińskich lub rosyjskim. Ceny bezwarunkowo konkurencyjne. 12289

**DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
ADOLF HENNEBERG I S-ka**
Warszawa, Traugutta 2. Telefon 117-56

Do Gimnazyów Humanistycznych

Towarzystwa dla zakładania szkół żydowskich w Lublinie potrzebne są następujące siły: 2 polonistów, 1 matematyk i fizyk, 1 przyrodnik i geograf, 1 hebraista łącznie z językiem łacińskim lub francuskim, 1 nauczyciel muzyki i śpiewu i 1 nauczyciel pracy ręcznej. Oferty z podaniem warunków przesłać należy do Dyrekcji Gimnazjum w Lublinie, Radziwiłłowska 5. Siły fachowe mają pierwszeństwo. 12104 Dyrektor HERMAN.

szłego roku. Rozegrany ją zapewne nie z orężem w ręku i nie generalnie będą ją zapewne prowadzić. Ale niemniej przeto społeczeństwo musi wiedzieć, że rząd jest wyrazem jego woli; wiedzieć o tem muszą też niektórzy nasi aljanci, wiedzieć to musi i Londyn i Rzym i — Berlin.

Czyż w takiej chwili apetyty skrajnej prawicy na terytorium władzy są zdrowym objawem? Czy robotnik śląski i syndykalista angielski czy włoski odnosić się będą z całą powagą do rządu nieskoordynowanego, łatanego, nie mającego całkowitego poparcia mas ludowych polskich?

Pytania te są zasadnicze. Niestety są stale pomijane w rozważaniach prasy stołecznej partyjnej. Główny punkt ciężkości spoczywa niestety w antyagonizmach osobistych. Prawicy bardziej chodzi o utracenie p. Jana Dąbskiego i wprowadzenie na fotel ministerialny przy ul. Miodowej p. Maryna Seydy czy p. Edwarda Dubanowicza — niż o to, by nasz minister spraw zagranicznych miał powagę człowieka, który, gdy głos zabiera, to może śmiało powiedzieć, że za nim stoi większość ludu.

Skłecenie gabinetu „koalicyjnego“ w obecnym Sejmie jest chimera. Okazało się to kilkakrotnie niemożliwym. Z ostatniej „koalicyjnej“ wyłamała się endecja przez wycofanie p. Wład. Orabskiego i socjaliści przez wycofanie p. Daszyńskiego. Centrum zaś zbyt jest słabe, by mogło utworzyć samo gabinet.

Ci zatem, którzy obecnie — po tylu nieudanych doświadczeniach — znowu mówią o gabinetach koalicyjnych, są na złej drodze i zastrzegają jeno przebieg przesilenia.

Dopiero nowe wybory i ich rezultat pozwolą na inną formułę przy skłeceniu rządu. Wobec obecnego Sejmu i obecnej propozycji głosów nie może być mowy o długotrwałym gabinetach koalicyjnym.

Pozostaje więc taki rząd, któryby nie liczył się z tem, że — nie jest koalicyjnym, nie bał się opozycji z prawej i lewej strony, nie uląkł się zarzutów, ani tych które będzie codzień powtarzał i p. Siroński i p. Hołówko.

Jeżeli p. Witos zdoła taki rząd stworzyć, będzie miał niemiłą zasługę niżli ta, jaką sobie zaszczytnie w narodzie roku zeszłego, gdy z całą siłą przeparał zasadę, że w chwilach niebezpieczeństwa nie zakusy partyjne jeno wola ludu decyduje.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 28. maja.

NOWE POMYSŁY DRA PETRUSZEWICZA.

Skompromitowany politycznie prezydent b. Ukraińskiej Rady Narodowej Dr. Petruszewicz, rozesłał państwom ententy do rozpatrzenia i zatwierdzenia przy rozstrzygnięciu sprawy Galicyi wschodniej projekt konstytucyj „Republiki Galicyjskiej“. Na podstawie projektu tego Galicya wschodnia miałaby ukonstytuować się jako niezależne państwo demokratyczne. Panujący w tej Republice naród stanowiąby Ukraińcy, Polacy i Żydzi, zaś inne drobne narody stanowiłyby mniejszości narodowe. Ustawodawczym organem Republiki miałaby być Rada państwowa a wybory miałyby odbywać się w trzech kurjach narodowych, proporcjonalnie do liczby ludności danego narodu, podczas gdy mniejszości narodowe wybierałyby się razem. Szkoły miałyby istnieć dla każdego narodu odrębnie. Wewnętrznym językiem urzędowym miałaby być język ukraiński, zewnętrznym: ukraiński, polski i żydowski. Każdy obywatel musi otrzymać odpowiedź w tej sprawie, w jakiej wniósł podanie. Urzędnikiem tej Republiki mógłby zostać tylko obywatel galicyjski, władający dwoma językami państwowymi. Obywatel państwa jest każdy, kto dnia 1. listopada 1918 mieszkał w Galicyi wschodniej, dzieci mieszkańców Galicyi wschodniej, urodzone po tym terminie i rodzimki zaślubione legalnie z obywatelami galicyjskimi. Na czele Republiki stać ma prezydent Ukrainiec i 3 wiceprezydentów a to: 1 Ukrainiec, 1 Polak i 1 Żyd. Resztę postanowień obejmują wszystkie postanowienia demokratycznej konstytucyj. Przejściowe postanowienia omawiają sprawę utworzenia komisji państwowej, w skład której mają wejść przedstawiciele Ukraińców, Polaków i Żydów w proporcjonalnym stosunku i po jednym delegacie wielkich państw. Komisja ta ma do 3 miesięcy po objęciu urzędowania przeprowadzić wybory do Rady państwa i oddać prawnym zastępcom kraju swoje urzędowania. O Wołyniu, Polesiu, Chełmszczyźnie ani Bukowinie, projekt Dra Petruszewicza nie wspomina zupełnie. Jest to już trzynasty czy czternasty z rzędu projekt rozwiązania sprawy z em. Małopolski wschodniej, a spotka go z pewnością ten sam los co poprzednie.

WYSZYWANY POCIESZA.

Wasył Wyszywany, przebywający obecnie w jednym z miasteczek pod Wiedniem, nadesłał je-

dnem z polityków ruskich w Przemysku kartkę, w której doradza Rusinom cierpliwo wyczekiwanie a „wszystko będzie dobrze“. Kartka napisana po rusku, lecz roi się o błędów ortograficznych bo niedoszły władca Ukrainy bardzo lichy włada językiem swych obywateli.

ARESZTOWANIA.

Uroźna do niedawna sytuacja na Śląsku Obojnym, podnieciła apetyty Rusinów i wywołała nowe nadzieje na urządzenie ponownego przewrotu w Małopolsce wschodniej. Czujne jednak organy władz nie dały się zaskoczyć a obecnie wszystkie dzienniki ruskie notują cały szereg aresztowań w rozmaitych powiatach.

ŚWIĘTO DRA FRANKL

W celu uczczenia pamięci Dra Iwana Frankl poświęcają mu dzienniki ruskie szereg pochlebnych wspomnień. Główna uroczystość odbędzie się dnia 29 b. m. o godz. 12 w południe na cmentarzu tyczakowskim z następującym programem: poświęcenie grobowca, przemówienie artysty Iwa na Trusza, złożenie wieńców i odśpiewanie pieśni narodowych.

O POWRÓT DRA K. LEWICKIEGO.

Jeden z dzienników ruskich donosi, że Dr. Kost' Lewicki wraca do Lwowa i prowadzić będzie nadal swolą kancelaryę adwokacką. Według naszych informacji, wiadomość ta jest przedwczesna i Dr. K. Lewicki pozostaje na razie w Wiedniu, natomiast kancelaryę jego we Lwowie, mieszczącą się przy ul. Ruskiej w budynku „Dzielnicy“ prowadzić będzie adwokat Dr. Bandzi.

Ogłoszenie Komitetu Wyk. Zjazdu Przemysłowców naftowych.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Borysław, 26. maja.

W tych dniach zostało rozlepione następujące ogłoszenie przez Komitet Wykonawczy Zjazdu Przemysłowców naftowych:

W dniu 18. maja b. r. wybuchł strażak w całym przemyśle kopalnianym i rafinerijnym.

Ponieważ krają celowo rozsiewane pogłoski, jakoby przemysłowcy mieli zamiar uszczuplić robotników w ich dotychczasowych zarobkach t. j. obniżyć płace dzienne, wprowadzić dwunasto-godziny czas pracy, zmniejszyć płatne urlopy, zmniejszyć

IAN GELLA.

36

ROZMOWY O MIŁOŚCI.

(Ciąg dalszy).

Wiktor: Ale jeśli się w istocie niczego nie domyśla, to również tylko dowód, że jest tej najzupełniej obojętny. Gdyby pragnęła tego uczucia — spastrzegłaby je z pewnością.

Rozumowanie to pogrąża Filona w odmęt rozpacz. Tak czy siak nie kocha go, a wyznanie może w niej tylko obudzić uczucie miśnaku. A zatem niech będzie! Nie powie jej nic! Nigdy! Niech wie, że potrafi odejść w milczeniu. Lecz jeżeli się nie domyśla istotnie, i nie będzie mogła nawet ocenić jego bohaterstwa? Co robić? Jak postępować?

Otoż moi drodzy, proponuję ankietę. Jakby który z Was postąpił na miejscu tego chłopca?

Zygmunt: Muszę Ci się przyznać Wiktorze, że tak zabagniłeś sprawę, iż trudno mi coś powiedzieć. Ja najprawdopodobniej, nie bacząc na te subtelności i domysły, którymś go obarczył; raz zaczajwszy, powiedziałbym jej dokładnie i wyraźnie, że ją kocham.

Wiktor: I co dalej? Jakżeż rzucić kobiecie po raz pierwszy ten wyraz, w chwili gdy ona zajmuje się z całą uwagą czemś innym, na przykład szukaniem jakiegoś papieru na pudle pianina?

Zygmunt: Bądź spokojny. Na takie wyzna-

nie, zaprzestałaby swego zajęcia, w następstwie czego...

Wiktor: No!

Zygmunt: Poparłbym moje oświadczenia bardziej realnymi dowodami miłości.

Wiktor: Ach, postąpiłbyś tak, jak przewiduje zwykły w takich razach kodeks donuatsko-honorowy! Ale to już przestarzały system i niedługo zawodzi. A Pani co myśli Pani Helena? Jak Zofia zareagowałaby na taki atak? Odpowiedziałaby na pocałunek pocałunkiem? Czy wskazałaby drzwi śmiałkowi?

Helena: Ani jedno ani drugie, gdyż oba te sposoby załatwienia sprawy dowodziłyby, że ją ona zbyt obeszła. Zofia odrzuciłaby go bez szczególnego oburzenia, zaznaczając, że zapewne upalny dzień przyprowadził go o porażenie słoneczne i prosząc by się napił wody.

Zygmunt: Nie szkodzi. Czyn ten w każdym razie pozwoliłby Filonowi na rozwinięcie swej wymowy i wyrażenie istoty swych zamiarów.

Helena: Ciąta jego elokwencya byłaby też rzucaniem grochu o ścianę. Nie zna Pan ambicyt kobiet kochanych. Im bardziej Zofia domyślała się jego uczucia, tem pewnością była, iż chroni ją ono od podobnego wybryku. Jego przysięgi teraz wydałyby jej się prostym fałszem, gdyż człowiek zakochany nie śmiałyby tak postąpić względem kobiety, co do której nie ma najmniejszych danych, by ma była wzaajemna. To też sposób, jaki wybrał Pan Zygmunt, uważam ze wszystkich za najgorszy.

Rzuci on bowiem od razu na stół wszystkie atuty, oddając się na łaskę i niełaskę przeciwnika. Wszelkie jego zapewnienia i przysięgi obróciłyby się teraz przeciw niemu, jako do wód do czego zdoła się posunąć perfidya męska, gdy idzie, by, przy pomocy rzekomego uczucia, dopiąć swego celu.

Wiktor: Ty Leonie jakbyś postąpił?

Leon: Starałbym się sprawę sprowadzić na tory bardziej realne i pospolite. Nie popełniał nigdy tej niezręczności, by się oświadczać. Oświadczyłem w miłości są jak broń pańska podczas gdy fikrt stanowi odpowiednik do broni białej. Wystąpiwszy z oświadczeniami, ryzykuje się wszystko, zarówno na plus jak i na minus. Tak samo chybiwszy jak i trafiwszy, nie można naprawić złego: ni osłabić ciosu, ni go pogłębić. Natomiast fikrt zawsze daje możliwość cofnięcia się w porę i ujęcia bez porażki lub dalszego ataku. Stawiając z kobietą kwestyę, zapomocą oświadczenia, na ostrzu miecza, możemy zawsze się spodziewać, że pałnie ona w pierwszym impetu jakiegoś głupstwa, które tego wprowadzić później będzie fatalna, ale które nam wypadnie naprawiać.

To też starałbym się przedewszystkiem rzecz odtrącić. Zacząłbym mówić o tem, jak jest piękna, urocza. Spróbowałbym od pocałunków w rączkę i czułych westchnień, a przy nadarzonej sposobności uścisłabym ją porządnie, z tą myślą, że cokolwiek się stanie później — com użył, tom użył!

(C. d. n.)

SUKNA

na ubrania męskie, sportowe, studenckie, na spódnie, palta, kurtki, zarzutki, na płaszcze męskie i damskie oraz kostyminy dla Pań. Podszewki pod ubrania i palta. Towary doborowe. Ceny fabryczne. Polecają w wielkim wyborze **RALSKI & GROCHOLSKI** Fabryczny skład sukna Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry) 11859

żyć świadczona aprowizacyjne i t. d., stwierdzamy kategorię, że podobne zamiary nigdy nie istniały a powyżej przytoczone pogłoski są fałszywe.

Wyłączną przyczyną zerwania rokowań z robotnikami było żądanie uznania mężów zaufania.

Zgoda w sprawach żądań ekonomicznych była już na poprzednich zjazdach osiągnięta z wyjątkiem kilku punktów, co do których porozumienie nie nastąpiło tylko dlatego, że delegaci robotników na ostatnim zjeździe odmówili załatwienia spraw pieniężnych, aprowizacyjnych i t. p. przed zatwierdzeniem mężów zaufania.

„Ucieczka“ przemysłowców z zagłębia naftowego.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Borysław, 26. maja.

(*) Jakiś „przejezdny“ korespondent pewnego pisma lwowskiego naopowiadał swym czytelnikom mnóstwo nieistniejących historii i niedorzeczności — czemu się zresztą dziwić nie można, ponieważ to był przejezdny, wierzący prawdopodobnie na słowo pierwszemu lepszemu, nieposobiony tendencyjnie i niezadający sobie trudu na skontrolowanie wielce sensacyjnych wiadomości.

Zdaniem tego „przejezdnego“ prawie wszyscy przedstawiciele przemysłu zagłębia naftowego uciekli z Borysławia. Nie zgadza się to z rzeczywistością a rzuca cień na naftowego robotnika, który, pomijając słusność swej sprawy, w każdym razie jest na tyle kulturalny i cywilizowany, że rozpoczynając strajk, wie iż to jest jego broń i sposób walki, a nie napaści na ulicach i gwałty publiczne. Rozumie się, jak zwykle w czasie strajku, w czasie podniecenia umysłów, tu i ówdzie może się zdarzyć jakaś awantura, jednakże robotnik jest zbyt poważ-

ny, uświadomiony, aby się chciał posługiwać zbójckimi czy bandyckimi metodami. Dlaczego informator ów wmańwia w niego takie upodobania faktycznie niewiadomo.

Pismo to pisze między innymi:

— Nakoniec jeden rys charakterystyczny:

Cały szereg wybitniejszych przemysłowców wyjechał — widać, że in Borysław w czasie obecnego kryzysu — nie pachnie. P. Bloch, dyrektor „Limanowej“ wyjechał do Karlsbadu, pp. Goldmanni do Warszawy, p.

Wolfeld, dyrektor „Fanto“ do Wiednia, zaś p. Seidmann — sicher ist sicher aż do Paryża.

Informacja ta jest dowcipna ale zupełnie nieprawdziwa. P. Bloch był w Borysławiu a jest we Lwowie na rokowaniach, pp. Goldmanni byli i są w Borysławiu, p. Wolfeld był w Borysławiu cały czas i jest na rokowaniach we Lwowie, a p. Seidmann właśnie z Paryża na strajk przyjechał i również jest na rokowaniach we Lwowie. Poza tem żaden z przemysłowców swego stanowiska nie opuścił.

Z równą słusnością moglibyśmy stwierdzić, że wszyscy wybitni przedstawiciele robotników uciekli z Borysławia przed licznymi patrolami żandarmerji. Nie powiemy tego jednak wiedząc dobrze, iż oni wyjechali do Lwowa na pertraktacje.

Przebieg akcji cennikowej pracodawców i robotników naftowych.

Wywiad z wiceprez. Urzędu Naftowego p. inż. Widomskim.

Konferencja w Izbie Handlowej. — Bezustanne narady. — Niema ani zwycięzców, ani zwyciężonych. — Rola rządu. — Rola pisma *Diamonda*. — Najważniejsze trudności przezwyciężone. — Uгода prawdopodobna, ale nie pewna. — Sprawa Urzędu Naftowego.

Lwów, 28. maja.

Bawiący od kilku dni we Lwowie wiceprez. Urzędu Naftowego p. Widomski, zajęty w Izbie handlowej, mimo wyteżonej pracy, raczył łaskawie przyjąć naszego współpracownika (§) i udzielić następujących informacji w sprawie cennikowej akcji naftarzy:

W obradach, jakie toczyły się już od godz. 8 rano zaszła

chwilowa przerwa.

Odbływały się bowiem osobno narady delegatów Izby pracodawców a osobno delegatów robotniczych. Tę to przerwę wyzyskał uprzednio p. wiceprez. Widomski i mimo zmęczenia informował mnie jak następuje:

— Kto właściwie wygrał w sprawie mężów zaufania?

— W sprawie tej niema ani zwycięzców, ani zwyciężonych. Kwestja mężów zaufania została załatwiona na wzór podobnych instytucji w ca-

łym przemyśle polskim. Zatrudnieni w danym przedsiębiorstwie robotnicy mają prawo wybrać swoich delegatów, którzy jednak

nie mają prawa wkraczania w administrację danego przedsiębiorstwa

a ingerencja ich ogranicza się wyłącznie do przedstawiania życzeń i zażeń i pośredniczenia w sprawach dotyczących potrzeb robotników w ścisłym tego słowa znaczeniu. Znalaziono formę prawną, która zabezpiecza przedsiębiorców przed krępowaniem administracji fabrycznej, a z drugiej strony daje możność skutecznej obrony interesów robotniczych.

Po załatwieniu tego najbardziej drażliwego punktu, który stanowił powód wybuchu strajku konferencja przeszła do rozpatrywania innych postulatów, natury ekonomicznej. Narady ukinęły nad kwestją odszkodowania za odzież, w której to sprawie zachodzą poważne różnice zdań

Jaka jest rola rządu?

— Rola rządu była rolą modyfikującą stand-

JERZY BANDROWSKI.

W strajkującym Borysławiu.

Specjalna korespondencja „Gazety Wieczornej“.

III.

Borysław, 25. maja.

Na zewnątrz Borysław wygląda dość normalnie. Prawda, że kopalnie nie funkcjonują, ale ruch na ulicach jest żywy. Inna rzecz, że przyjemnym go nazwać nie można. Na dziurawych kompletnie, zwanyowanych i ciasnych chodnikach trudno śc więcej jak we dwoje. Dlatego też w Borysławiu oczywiście wszyscy chodzą parami, tak że pojedynczemu przechodniowi trudno się przez tę gęstą śc ludz przebić. Jeśli dodamy, że pewne pary namiętnie lubią rozmawiać przystanawszy, że skutkiem tego drudzy muszą skakać z chodnika na gościńce, jak z trampuliny prosto w błoto, zrozumimy, że przechadzka po ulcach Borysławia nie należy do przyjemności. Trzasnąć można ze śmiechu gdy się słyszy w Borysławiu prapozycję aby pójść „na korso“.

Albowiem mimo niesłychanych upałów trwających wiernie dzień i noc, na ulicach Borysławia jest już błoto. Przejść przez nie trudno, wysepki wyglądające na solidne kamienie, w praktyce okazują się właśnie największymi kupami błota. Mimo to jednak jestto objaw pocieszający. Wodociągi są w ruchu! A wodę tę puszczaono z rur na ulicę — myślicie, że dla skrapiania gościńca? — bynajmniej. dla rozmiękania szutru, którym wyboje wysypano. Przeciętny mieszkaniec Borysławia z radością stw erdzając, iż przecie coś już zaczyna „działać“ z pewnością klnie na błoto, ja je-

dnak znam człowieka, który teraz dopiero spokojnie odetchnął.

Jest to kupiec. Żyd, który tuż przy chodniku i gościńcu, ma swój sklep. Ten sklep należy opisać. Tu są znane Lwowianom sklepy i kramy podzemne w jakichś norach, czy lochach, są kramy uliczne, gęsto obok siebie stojące, jest też zwyczaj, że kupcy wynoszą część swych towarów przed sklepy i tam je wietrzą. Jeśli naprzykład to są cukierki, chleb, pieczywo i wogóle rzeczy jadalne, to kurz lecący z gościńca oczywiście zupełnie nie szkodzi, przeciwnie pomnaża ich wagę. Są jednakże tacy przemysłowcy, którzy się z tym faktem pogodzić nie mogą i do nich należy kupiec, o którym mówię. Czy on ma sklep tego nie wiem, w em za to, że urzęduje w największej gęstwinie kramów ulicznych, gdzie na stole obok żydówki, prażonej orzechy, wystawł 6 par trzewików. Rozumie się, że gęsty borysławski kurz osiada mu na tych trzewikach, a któż kiedy mógł wystawiać na sprzedaż trzewiki zakurzone? Wobec tego nie-szczęśliwy żydowił anusi cały dzień z zaparciem się siebie „pucować“ trzewiki, których nikt nie nosił. Jest to jedyny prawdopodobnie w świecie człowiek, który czyszcząc trzewiki, nie wie komu je czyści, jest to poprostu mistyk.

Ale otóż on nie strajkuje. Nie strajkują kupcy, widać dużo już fur na ulicy i o dzwo słyszę syk parowych maszyn. Coś się tu zaczyna dziać, jak-ś tłoczenie, czy przetłaczanie, dość na tem, że widzi się początki uruchomienia częściowego jakichś instytucji, kopalń, czy szybów. Oczywiście na moście prowadzącym przez spienoną od brudu Tyśmien cę, gapiąc się, ziewając i opalając się w słońcu siedzą na poręczach żołnierze milicji państwowej. Jest wojsko, trochę konnicy, parę karabinów maszynowych, pół bataliona saperów.

W gruncie rzeczy jednak ci ludzie niewiele tu mają do roboty. Tlum nie rzuca się na pracujące zakłady, jak gdyby rozumiał, że uruchomić się je musi i jak gdyby wiedział, że przegrał. Prócz tego w rzeczywistości przywykli do pracy i widok kopalni pracującej, zdaje mi się mniej go drażni, niż widok kopalni, skazanych na bezczynność. Ludzie zaczynają rozumieć co zrobili. Według obliczenia przemysłowców, straty wywołane przez strajk wynoszą dwadzieścia dwa i pół miliona marek polskich dziennie ze względu na niewyprodukowaną ropę; ze względu zaś na nieprodukowany gaz 6 do 7 milionów marek dziennie. To znaczy dziennie około trzydziestu milionów marek, z czego przecie niemałą część wchłaniałi właśnie robotnicy i miasto.

Jednakże wieczorem na ulicach jest rojno i gwarno do późnej nocy. W dusznych, małych domkach, z powodu gorąca trudno spać. Przytem — jest czas niema nic do roboty, mało kto jest zmęczony. No i wiosna. Maj polski jest tak piękny, że nawet w Borysławiu — robi swoje. Nie rozumiem przyczyn nie znam zdaje się tutejszych form sposobu wychowania, ale do późnej nocy wale-sają się po trzeszczących klawiszach bruku, elegancko ubrane panienki. Po dwie, po trzy — wcale nie to co myślicie — panienki zwykle chodzą sobie do późna w nocy. Poco? One mówią, że w dzień jest proch i nie można korzystać z przechadzki.

Wszystko to nie wygląda bynajmniej tak groźnie, jak się z początku wydawało. Mam wrażenie, że w Zagłębiu naftowym mimo pogroźki delegatów robotniczych, wcale nie strajkuje się całą duszą.

Kino LEW. Od niedzieli 29-go maja do czwartku 2-go czerwca włącznie

IV. Serya IV. Serya

„Królowej Dżungli“

ogzot. dramat w 6 aktach

Walszy śląg tragicznych przejść zlatowiołej Bith — H. Waleamp. — Następna serya od 3-go czerwca. 1229.

Wśród lwów i ludożerców

wisko obu stron i zbliżania obydwu punktów widzenia do zgodnej propozycji. I tak w kwestyi odzieżowej faktem jest, że przedsiębiorcy zobowiązali się w swoim czasie do dawania ubrań w naturze, względnie ustaloną reletum za odzież. Robotnicy żądają obecnie, aby odszkodowanie za nie dostarczone ubrania zostało powiększone w stosunku do wysokości, w jakiej wskutek drożyzny ceny odzieży poszły w górę.

Jaka jest rola posła Diamanda?

— Poseł Diamand bardzo dzielnie broni interesów robotniczych, okazywał jednak i okazuje znacznie zrozumienie dla położenia całego przemysłu, tak że ze względów ogólnych

rola jego była i jest bardzo pożyteczna.

— Ile wynoszą straty z powodu strajku?

— Straty z powodu strajku są wprost olbrzymie. Gdyby liczyć tylko, że 200 wagonów ropy pozostaje dziennie niewydobytej, to szkoda już wynosi

minimalnie 30 milionów

dziennie. Do tego należy doliczyć straty przemysłu rafinerów, tak że jeśli się wysokość szkody oceni

na 50 milionów dziennie,

nie jest to kwota wysoka.

— Jak stoi sprawa przeniesienia Urzędu Naftowego do Lwowa?

— Sprawa

przeniesienia Urzędu Naftowego do Lwowa jest kwestyją zdecydowaną już. Obecnie chodzi o porozumienie co do lokalu dla Urzędu. Zaznaczam jednak, że ze strony pewnych kół czynią się starania o pozostawienie Urzędu Naftowego w Warszawie. Starania te wychodzą ze strony warszawskich przedstawicieli kół naftowych. Uważam jednak, że

zobowiązania rządu będą dotrzymane,

choć byłoby wskazane, by ze strony interesowanych sfer lwowskich podjęto w tym kierunku energiczną akcyę.

Wiceprez. Widomski, który miał nadzieję, że wczorajsza konferencya się skończy dodatnim wynikiem i że będzie mógł wrócić dzisiaj do Warszawy, pozostaje jeszcze przez dzień dzisiejszy, z powodu nieukończenia konferencyi o g. 10 w nocy.

Z DNIA:

Co człowiek może?

Lwów, 28. maja.

— Ja już nie mogę. Człowiek absolutnie nie jest w stanie dać sobie z tem radę. Cokolwiekby się robiło materialnie, nie można wytrzymać. Jeśli ci starczy na spodnie, to ci nie starczy na krawatkę. Jeżeli dzieci mają mleko, to ty nie masz czarnej kawy, nie mówiąc o...o...o... dość tego, jednym słowem: Nie można żyć.

Nie można żyć? To się, bracie, połóż i umrzyj.

A tymczasem ja widzę, że nie umierasz i że stać cię nie tylko na mleko dla dzieci, nie tylko na czarną kawę, ale nawet na „o“!

Wszystkie knajpy pełne są narzekających, którzy „żyć nie mogą“.

Przyszłi czas ogromnie ciężkiej pracy, wymagający wyężenia całej energii i wszystkich sił. Niema już grzesnościowych weksli, niema już pięcioletniej bezpłatnej praktyki w Namiestnictwie, gdzie można było żyć z powietrza, długów, naciągania cioci i łaskawego rządowego adjutanta. Niema dziś cioci, która mogłaby utrzymać bodaj skromnie — według norm przedwojennych — żyjącego, szykownego młodego człowieka. Niema głupich, którzyby chcieli wydawać na kogoś i dla miłości rodzinnej pół miliona marek rocznie.

Ludzie wiedzą o tem bardzo dobrze. Czują, że trzeba pracować. Wiedzą, że raz na zaw-

sze minęły tak zwane „posady“, na których siedziało się nic nie robiąc. Pojmują doskonale, że warci są tyle, ile są warci.

Zapas energii w duszy jest. Najprzykrzej odwoływać się do niego, najnieprzyjemniej wysłać za drzwi lubie a wygodne lenistwo, najniewygodniej sięgnąć w głąb siebie samego i wydobyć stamtąd tę zasnęłą drzemającą myśl twórczą.

Dlatego ludzie, choć pracują ciężko, chodzą, narzekają i lekceważąc pracę, mają braki. Są zmęczeni i niezadowoleni.

Gdyby pracowali tak jak trzeba, z całym rozmachem i szerokim pols im temperamentem, znaleźliby niewątpliwie środki nawet na zaspokojenie potrzeby zbytku.

Dziś chodzą po mieście i twierdzą:

— Nie wiedziałem, że człowiek może tyle wytrzymać.

A ja im na to odpowiem, co dobrze wiem z doświadczenia:

— Człowiek zawsze może więcej, niż może.

Ters.

Z TEATRU.

„Cavalleria rusticana“ i „Pałace“.

Lwów, 28. maja.

W nowej zupełnie obsadzie wznowiono wczoraj obie popularne, ulubione opery, wyreżyserowane z dużą starannością przez Okońskiego. Odnosi się to jednak przedewszystkiem do „Cavallerii“, w której zarówno śpiewacy jak i orkiestra odnieśli duże zwycięstwo. Głosem świetnym jako Santuzza była Plattówna, Mann w roli Turidda miał niezwykle szczęśliwy wieczór, gdyż obok piękna wokalnego — była po raz pierwszy może u tego śpiewaka niezwykła staranność w grze. Alia śpiewała bez zarzutu dr. Cyganik. Z dawnej obsady pozostała Kasprzowiczowa.

Duże zaciekawienie budziły „Pałace“, w których po długim czasie znów wystąpił Rejchan. Pod kreślam „po długim czasie“, gdyż tego rodzaju pauzy u młodych początkujących artystów, są najczęściej fatalne, jako że o rutynie, swobodzie, pewności scenicznej mowy być nie może. Pamiętaj w tej chwili debiutowanie od razu w rolach (zw. dużych (o byle w jak największych!)), które uważam za nonsens. Jeśli jednak od owego debiutu choćby nawet udanego początkujący artysta nie miał sposobności życia się ze sceną, cóż dziwnego, że występ w partyi odpowiedzialnej, jest rzeczą niestychanie ryzykowną. To też podkreślić trzeba, iż p. Rejchan wyszedł obrońcą ręką. Głs od roku ubiegłego rozwinął się znacznie, jakkolwiek w górnych tenach brak mu świetności. Jednak w dużej mierze przypisać to należy właśnie owej niepewności, stwarzającej przykre sytuacje i odbijającej się zarówno w atakowaniu i wytrzymaniu tonu jak i w grze.

Pod adresem zaś wszystkich młodych a początkujących karierę artystów rzec należy, iż primo: trzeba zrozumieć, że pazur lwia poznaje się na tychmiast nietylko w dużej, ale w najdrobniejszej choćby partyi, secundo, że bez nauki abecadła, która to nauka zaczyna się od „a“ — nigdy, zaś od „z“, nikt najłatwiejszej książki nie przeczyta. Najlepszym potwierdzeniem słów powyższych jest Bandrowska. Śledząc rozwój tej doskonałej artystki od pierwszej chwili, kiedy na estradzie wiedeńskiej drobnym głosem zaśpiewała jakąś skromną piosenkę, widzimy jak poprzez mniejsze początkowe role na scenie lwowskiej dochodzi ku coraz większym lepszym kreacjom. Co za rozwój! Jaki piękny dlatego, że normalny! Jak każdy ton brzmi szlachetnie, wzięty pewnie, umiejętnie, jaka swoboda, gracia ruchów, jakie recytowanie doskonałe całej postaci, wskutek znajomości terenu, że to tak określe. Jej Nodda żyła naprawdę. Poza tem była ubrana w odpowiedni strój Kolombiny.

To też dzięki Bandrowskiej i Okońskiemu, który stwarza w „Pałacach“ jak wiadomo niezrównaną kreację, i tego wieczora był również świetnie usposobiony — całość wywarła wrażenie.

Bardzo dobry był również w roli Silvia dr. Cyganik. Wikliński ożywia scenę i jakkolwiek to jest tak mała „rolka“, może nawet pogardzana, nikt z widzów, ani słuchaczy nie traci go z oczu właśnie dlatego, iż i małe partye należy śpiewać i grać dobrze. Przy pulpicie zmieniali się: Lehrer i Wolffstal.

Michałina Szwarzówna.

OBSTRUKCYA. Świadcstwo Szpitala Powszecznego we Lwowie ogłasza, że woda gorzka „FRANZ JOSEF“, zasługuje na szczególną uwagę, jako niezawodny i łagodnie działający środek przeczyszczający. 11542—5

O dopuszczenie żyd. młodzieży akad. do wyższych uczelni.

Lwów, 27. maja.

(S) Po dwuletniej przerwie odbył się wczoraj pierwszy wiec akademików żydowskich celem zajęcia stanowiska wobec niedopuszczenia akademików narodowo-żydowskich na wyższe uczelnie. Na wiec ten, który obradował w sali żydowskiego Domu akademickiego, przybyło kilkaset interesowanych, którzy powołali do prezydium pp. Schlossa, Taubera, Rotha, Czysza i Sternberga. Powstała akcyja w sprawie usunięcia tych ograniczeń spoczywa w rękach międzypartyjnej komisji reprezentacyjnej akademików żydowskich imieniem tej komisji zdawał sprawozdanie o jej zabiegów ak. Furman, przedstawiając przebieg akcyi prowadzonej przez Komisję reprezentacyjną tak we Lwowie u rektorów uniwersytetu i politechniki oraz u ministra oświaty w Warszawie. Mowca nie tracił więc nadziei, że konflikt się załagodzi, i że ograniczenia zostaną usunięte w najbliższej już może przyszłości w zrozumieniu, że do wspólnej pracy potrzeba wspólnych sił.

Nad referatem tym rozwinęła się bardzo ożywiona i miejscami bardzo burzliwa dyskusya, w której mowcy nieraz przechodzili do kwestyi politycznych wobec czego reprezentant władzy kilkakrotnie zagroził rozwiązaniem zgromadzenia. Wskoczon udziałem ustępującej komisji votum zaufania i uchwalono szeroko umotywowaną rezolucyę domagającą się usunięcia przeszkód w dopuszczeniu akademików na wyższe uczelnie przez niezwłoczne uchylenie ograniczeń i uznanie studyów od bytych za granicą.

Ponadto uchwalono:

Wiec żyd. młodzieży akademickiej wita z uznaniem zarodek nowej myśli większości postępowej części polskich akademików i wyraża nadzieję, że przy współpracy ze swiadcem w dążeniach swych młodzieżą polską wróci do należytego poszanowania wolności nauki, ten istotny warunek prawdziwego równouprawnienia.

Odbyła się jeszcze kilkogodzinna dyskusya nad zadaniem nowej komisji reprezentacyjnej.

NADESLANE.

W IWONICZU ordynuje od lat dwudziestu
Dr. S. LANES
Willa „Kółko Rolnicze“. 12208

Dr. Izidor Józef GROSSFELD
otworzył kancelaryę adwokacką 12312
w Warszawie, przy ul. Nowy Świat 22/6

NADEŚLANE.

Zapisujcie się do Czerw. Krzyża

Lwów, Bielowskią 1. 6, od godziny 9—2.
 Członek wieczysty 5000 Mp.
 Członek zwyczajny 50 „
 Członek wspierający bez prawa głosu 20 „
 Uczniowie i uczenice 6 „
 Odznaki bezpłatnie. 11922

Zakład ZANDEROWSKI

z wszystkimi urządzeniami leczniczymi **Dra K. WYRZYKOWSKIEGO, LWÓW, Batorego 38,** funkcyjnować będzie od pierwszych dni czerwca b. r. w TRUSKAWCU. 12311

Wata apteczna Bruusa,
WATA poleźnicza,
WATA papierowa,
GAZA czysta i impregnowana,
OPASKI gąsienicowe,
OPASKI japońskie,
BATYST Bilrotha,
OPASKI I WŁZADY dla Pań „LUNA”
 poleca detalicznie i hurtownie Skład apteczny
Mra LESZKA ŚLADOWSKIEGO
 Lwów, Hotel George'a. 8272

Wystawa dzieł Br. Rychter-Janowskiej.

Lwów, 28. maja.
 W niedzielę dnia 29. maja br. otwarta zostanie w Auli Gimnazjum III przy ul. Batorego o godz. 11 i pół przed południem Wystawa dzieł znakomitej artystki-malarki Bronisławy Rychter-Janowskiej. Wystawa obejmuje kilkadziesiąt cennych dzieł, oraz przepyszne, jedyne w swoim rodzaju aplikacje, w których, jak wiadomo, Br. Rychter-Janowska jest mistrzynią. Wystawa ta będzie istotnie wypadkiem młodzieżowej wartości. Widoki Włoch, przesłone dworki polskie, morze, sady kwitnące i lasy polskie, kompozycje treści religijnej — wszystkie to świetnie malowane, przepojone słońcem i barwami, złoży się na całość tej ekspozycji, która na pewno obudzi zainteresowanie wśród publiczności.
 Cały dochód z Wystawy przeznaczyła Artystka wspaniałomyślnie na Sanatorium Komitetu Akcyi na rzecz uczniów-żołnierzy. Cena wstępu 10 mp. od osoby. Wystawa otwarta codziennie od 11 do 1 w południe i od 4 do 7 po południu potrwa tylko 10 dni. Każdy 5000-czny gość otrzymuje bezpłatnie jako premję jeden z obrazów Artystki. Licząc się z poważnym napływem publiczności premii takich z których każda przedstawia wartość paru tysięcy marek, wyznaczono kilka.

KURS MARKI POLSKIEJ.
 Warszawa, 28. maja.
 (Telef.) (m) Z Gdańska telegrafują: Wczoraj popołudniu kurs marki polskiej wynosił 6.35, przekazy na Warszawę 5.95.
 Warszawa, 28. maja.
 (Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Kurs marki polskiej wynosił wczoraj popołudniu 6.50—6.32½.
 Warszawa, 28. maja.
 (Telef.) (m) Z Wrocławia telegrafują: Kurs marki polskiej wynosił wczoraj 6.25—6.30.
 Warszawa, 28. maja.
 (Telef.) (m) Z Hamburga telegrafują: Marka polską notowano tu wczoraj 6.90—6.40.
NEOFICYALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.
 Warszawa, 28. maja.
 (Telef.) (m) Ostatnie notowania na warszawskiej giełdzie nieoficyjalnej były następujące: marki niemieckie 17'10—17—16'80, dolary Stanów Zjednoczonych 1005—995—980, franki francuskie 92—91—89, Funt sterlingi, 4050—3950—3900, ruble złote 43.000, marki złote 215, korony złote 170, franki złote 170, ruble złote 207—205, marki srebrne 68, ruble srebrne 70, noty Krassa 170.

OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej” i „Gazety Porannej” prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc Czerwiec a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty **NOWEJ** wraz z ewentualną zaległością nie wpłacają najdalej do dnia 5-go Czerwca 1921 r., zniwoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazety.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazane jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

Redakcyja rękopisów nie zwraca

Dla cierpiących na rzeźączkę (tryper)

Powszechnie znane ze swej skuteczności kapsułki francuskie **Sumikina**, z laboratorium **Dra LE-PRINCE'ŃA** w Paryżu, znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 11602

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego
 Sobota 28. maja o 3'30 popoł. „Chory z urojenia”.
 Sobota 28. maja o 7'30 wieczór „Pajace” i „Cavalleria rusticana”.
 W niedzielę 29. maja o 3 popoł. „Kochuszk pod Racławicami”.
 W niedzielę 29. maja o 7'30 wiecz. „Biały nazw” operetka.
 Piątek 30. maja o 7'30 wiecz. „Tajfun” dramat.
 Wtorek 31. maja o 7'30 wiecz. „Biały mazur” operetka.

Repertuar „Teatru Małego”:

Sobota 28. maja o 7'30 wiecz. „Ojciec” dramat Strindberga. Gościnny występ K. Adwentowicza.
 Niedziela 29. maja o 7'30 wiecz. „Ojciec” dramat Strindberga. Gościnny występ K. Adwentowicza.

Zjazd pocztowców. 23. bm. odbył się Zjazd członków Zarządu Głównego Związku Pracowników poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej polskiej. W ciągu dwudniowych obrad ustalono termin Walnego Zjazdu na 20. czerwca w Warszawie. Uchwalono również szereg rezolucyj w sprawie odrębnej pragmatyki dla pracowników poczty, telegrafu i telefonu. Wreszcie uchwalono rezolucje w sprawie wyeliminowania z grona tych pracowników, których tak przeszła, jak teraźniejsza działalność nie wzbudza zaufania u ogółu pracowników co do zachowania tajemnicy urzędowej w resorcie poczty, telegrafu i telefonu. Rezolucje zostaną podane do wiadomości p. Ministra P. i T.

Fiła Ziemskiego Banku Kredytowego w Krośnie. Bogate źródła naftowe oraz obfitość gazów ziemnych spowodowały w krótkim czasie szybki rozwój krośnieńkiego zagłębia naftowego oraz założenie szeregu poważnych fabryk i przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w Krośnie, czyniąc to miasto o-

środkiem przemysłu i handlu. Zważywszy, jak doniosłą rolę w dzisiejszym życiu gospodarczym odgrywa dobrze zorganizowana instytucja finansowa, założył Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie filię w Krośnie, powierając kierownictwo doświadczonemu fachowcowi p. Ludwikowi Conradowi. Nowy Oddział, oparty z jednej strony o Centralę we Lwowie, z drugiej zaś strony o inne filie tego Banku: w Krakowie, Lublinie, Warszawie i Gdańsku — przyczyni się niewątpliwie znakomicie do tem świetniejszego rozwoju Zagłębia krośnieńskiego i ułatwi w wysokim stopniu kontakt Zagłębia krośnieńskiego z innymi ośrodkami Polski i zagranicy.

Zakład wychowawczo-naukowy w prawem publiczności Dr. A. Karpówny we Lwowie, Wąłowa 31. Egzamina wstępne i prywatne rozpoczyna się 20. czerwca. Zgłoszenia i wpisy do gimnazjum liceum i koedukacyjnej szkoły powszechnej, codziennie od 3—4. 12313

Z wystawy dokumentów karnoślaskich, urządzona przez p. Maryę Tereszczakównę w lokalu odstąpionym na ten cel bezinteresownie przez Komitet obyw. Polek, oddała inicjatorka cały czysty dochód (z datkiem osobistym 245 mk.) w kwocie 5000 mk. do osiągnięcia tej sumy przyczyniły się, zwiedzając gremialnie wystawę, Zakłady naukowe kwotami: Seminarjum rząd. żeńskie 1010, Sem. im. Z. Strzałkowskiej 1250, Gimn. II m: 1315 i Gimn. im. król. Jadwigi 505 mk. Ogólny dochód 6545 mk., wydatki wyniosły 1495 mk., podatek Mag. 305 mk.

Wynik zbiórki dla G. Śląska. Zbiórka publiczna, urządzona z inicjatywy Komisji Redakcyjnej Młodzieży akademickiej, dla Górnego Śląska, przez młodzież akademicką, w dniu 11 bm. celem przyjęcia z pomocą materialną ofiarom powstańca na G. Śląsku, dała następujący wynik: Ogółem zebrano mk. 206,364 — w banknotach zniszczonych i przeznaczonych do wymiany: mk. 1.420, w walutach obcych około mk. 200. Puszki otwarto i przeliczono w Miejskiej Kasie Oszczędności w obecności delegatów z Komitetu Obrony Kresów Zachodnich. Kwotę netto, po strąceniu kosztów, tj. mk. 192,266 złożono na rachunek Komitetu Obrony Kresów Zachodnich w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie. Za Komisję Redakcyjną Młodz. Akad. dla Górnego Śląska Czernichowski mp.

Ukraińcy esperantysty. Tarnowskie towarzystwo ukraińskich esperantystów, założone jeszcze w lutym, liczy obecnie ponad 25 członków. Przy towarzystwie istnieje kursa nauki esperanto, które dzieli się na dwie grupy: starszą i młodszą. Towarzystwo ma związek z esperantystami Południowej Ameryki Francyl.

Patryotyzm handełesów lwowskich. Prez. Neumann przesłał do Komitetu Obrony Kresów Zachodnich we Lwowie kwotę 5000 marek, złożoną przez pp. Jakóba Lawitza i Jakóba Ackera imię niem Stowarzyszenia handełesów lwowskich na rzecz Górnego Śląska w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia, powziętej dnia 15. maja 1921.

Świeży transport wiosennych i letnich materiałów odzieżowych damskich i męskich dla członków Związkowych Kooperatyw otrzymał
Związek Spółdzielni „JEDNOŚĆ”
 Lwów, ul. Lindego 1. 6.

Inwalidom, kalekom i cierpiącym na nogi poleca się Pierwszorządny Zakład obuwia ortopedycznego L. Nowosada, Lwów, Słowackiego 6, usprzeciw głównej poczty. — Liczne polecenia i świadectwa P. T. Lekarzy-specjalistów. 10546

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie komunikuje: Z ważnością od 1. czerwca 1921 ustaliło ministerstwo kolei żelaznych w porozumieniu z ministerstwami skarbu oraz przemysłu i handlu czasowo normę maksymalną ograniczającą wysokość odszkodowania przy-

padającego za zaginięcie lub brak przesyłki towarowej na 20 mp. za każdy kilogram wagi. Z tym dniem wchodzi w życie nowa część II, III, IV, i VI „Taryfy ogólnej na przewóz towarów zwłok i zwierząt” która mierzalnie tylko wprowadza zmiany i uzupełnienia dotychczasowych postanowień taryfowych, obowiązujących na polskich kolejach państwowych, jednak zawiera podwyższone opłaty dodatkowe oraz podwyższone stawki dla wszystkich klas taryfowych. Taryfa ta wprowadza też nową opłatę dodatkową za ubezpieczenie uzupełniające odszkodowania w razie zaginięcia braku lub uszkodzenia przesyłki towarowej w wysokości jednego funta od każdych 10 marek zadeklarowanej sumy i od każdych 10 km. Taryfę tę można nabyć w kasie dyrekcji kolejowej we Lwowie za cenę 250 mk. 12291

Dyrekcja polskich kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że na mocy rozporządzenia ministerstwa kolei żelaznych z dniami 1. czerwca br. podwyższone zostały o 100 proc. dotychczasowe opłaty jednostkowe i najniższe za przewóz bagaży, przesyłek nadzwyczajnych, oraz czastopism, broszur i książek.

Warszawa Z dniem 1. czerwca br. wchodzi w życie na wszystkich liniach polskich kolei państwowych nowy plan jazdy pociągów. 12292

Rozmaitości.

— 0 —

Lwów, 28. maja.

Ochrona tygrysów. Holenderskie władze wyspy Sumatry zabroniły polowania na tygrysy. Dziwną napozór ochronę tych niebezpiecznych drapieżców wywołały względy zupełnie praktyczne. Stwierdzono mianowicie, że od czasu gorliwego tępienia tygrysów przez myśliwych, rozmnożyła się wielka ilość dzików, stanowiących prawdziwą plagę plantacji, zwłaszcza cennych palm oliwnych na tej wyspie. Wobec tego należało wziąć w obronę tygrysy, tępiące skutecznie dziki.

Nowa wyprawa angielska dla zbadania dna morza. Poza słynne wyprawy naukowe Challenger'a i księcia Monaco, nie uczyniono właściwie niczego dotąd dla zbadania dna morskiego. Zwłaszcza, że i te udane wyprawy nie mogły zbadać najgłębszych odmętów oceanu, którego życie ciągle jest dla nas wielką tajemnicą. Obecnie przygotowuje się w Londynie wyprawę podmorską na wielką skalę, w której nauka pokłada wielkie nadzieje. Może więc w najbliższym czasie ziszcza się rozbicia fantastyczne Verne'go, zwłaszcza, że rzeczywistość w tym wypadku może być bogatsza nawet od fantazji.

Nagie kobiety na scenach teatrzyków paryskich. Głównym motywem licznych teatrzyków paryskich staje się coraz bardziej naga kobieta. Mimo zapowiadanych przez rząd represji i protestów ludzi, którym w teatrze chodzi o sztukę, a nie o zaspokojenie gminnych upodobań, „gmach” drugorzędnych teatrów paryskich doszły już w ubiorach do takiej ostatecznej ekonomii, przy której cena materiału nie odgrywa roli. Oczywiście, iż mimo wszystko cieszą się wszystkie tego rodzaju teatrzyki olbrzymią frekwencją.

Aresztowanie międzynarodowego hochstaplera.

Były austriacki podoficer — baronem.

Lwów, 28. maja.

(1) Wczoraj aresztowała policja państwowa w Ohlebowie, pow. Skałat, niejakiego Antoniego Chorochońskiego, który przed kilkoma dniami przyjechał z Wiednia. Aresztowany, podejrzany o agitację antypaństwową, używał bezprawnie tytułu barona, o czym świadczą znalezione przy nim biletu wizytowe opiewające: Antoni Freiherr v. Horoch Chorochoński. Na podstawie znalezionych przy nim fotografii, stwierdzono, że pan „baron” przed wojną jako podoficer służył w armii austriackiej w Przenyślu. Po skończonej wojnie świa-

Tracenie przestępców zapomocą gazu. W stanie Nevada w Ameryce Północnej wyszła ustawa, wprowadzająca nowy sposób tracenia przestępców przy pomocy gazu. Oto przestępca zamknięty w szczelnie zamkniętej celi, do której powietrze ma przystęp tylko przez rury. W nocy wyznaczonej na stracenie, podczas gdy skazaniec śpi, zamiast powietrza — wpuszcza się przez rury śmiertelne gazy.

„Drzewo wiadomości” zniszczone przez żołnierzy angielskich. Paryski „Journal” donosi, że rząd angielski otrzymał kredyt w sumie tysiąc funtów sterlingów na budowę kaplicy, która będzie wzniesiona w Mezopotamii. Rząd angielski chce wynagrodzić w ten sposób krzywdę, wyrządzoną przez kilku żołnierzy angielskich, którzy wdrapali się na słynne „drzewo wiadomości dobrego i złego”, ażeby pozwać stamtąd do fotograficznego zdjęcia, przyczem drzewo uległo pod ich ciężarem złamaniu. Według odwiecznej tradycji — ma to być drzewo wiadomości z raju ziemskiego, na którym znajdował się wąż kuszący prarodzicielkę naszą, Ewę.

Śmiały lot panny Bolland ponad Kordyliera- mi. Panna Adrienne Bolland, druga pilotka po p. Quimby, która dokonała przelotu nad kanałem La Manche, nie poprzestała na tem i pragnie dorównać pod każdym względem mężom towarzyszom. Jak donosi „Petit Journal” dokonała ona ostatnio ciekawego lotu: oto przeleciała jako pierwsza kobieta-pilot ponad Kordyliera- mi, dochodzącymi do wysokości 3927 metrów.

Proroctwa Nostradamusa na r. 1921. Czasu wojny były cytowane przepowiednie Nostradamusa z przed 300 lat dość często. Ponieważ jednak są one wystylizowane w sposób bardzo niejasny i zawyły, przeto trudno niezmiernie odnaleźć odpowiednią do każdego wypadku. Obecnie znaleziono proroctwo, które się odnosi do roku bieżącego. Rok 1921 — rzecz Nostradamus — stanie się rokiem krytycznym. „Ludy, które opuszczą dawną drogę, by odnaleźć wolność, spostrzeją iż coraz bardziej popadają w niewolę. Poczną biadać nad utratą wolności i religii. Partye lewe zostaną pobite. Później następuje złoty okres aż do r. 1996. W r. 1921 stanie się Francja napowrót monarchią. Nastąpią olbrzymie przewroty w rządach państw. Odrodzenie, które nastąpi, należy poczęści przypisać wielkiej i potężnej osobistości, która zjawi się prawdopodobnie w północnej Francji. Pochodzić będzie ze starożytnego rodu, który uważano za wygasły. W roku tym zapanuje wśród ludów pokój i jedność, która złamie zapory i granice, które zarządziły ich rządy”.

Statystyka gazet komunistycznych w poszczególnych państwach. Najwięcej gazet i czasopism komunistycznych wydaje Norwegia, mianowicie ilość ich wynosi 43. W Niemczech ukazują się 37, w Szwecji 23, w Jugosławii 19, w Czechosłowacji 18, w Stanach Zjednoczonych 14, w Bułgarii 13, w Lotwie, Austrii i Francji po 8, we Włoszech i Szwajcarii po 7, w Finlandyi i Grecyi po 5, w Holandyi 4, na Litwie 3, w Danii 2 a w Anglii, Rumunii, Hiszpanii i Belgii po jednym dzienniku. Dalej wydaje III Międzynarodówka 4 dzienniki w Rosyi i 2 w Niemczech. Część tych pism ukazują się wbrew zakazowi władz.

(r.)

Z SALI SĄDOWEJ

O GWALT PUBLICZNY W DNIU PRZEWROTU. (Trzeci dzień rozprawy).

Lwów, 28 maja.

Pierwszy zeznawał św. Bałtarowicz, r. sądu w Złoczowie. Zeznaje po rusku. Dnia 19 października 1918, był obecnym na zjeździe w Domu Narodnym, gdzie już słyszał o tem, że powstanie Ukrainy. Dnia 1 listopada dr. Wania w imieniu Ukr. Nac. Rady przybył do sądu i zwrócił się do urzędników z prośbą objęcia służby w republice ukr. Świadek podpisując również deklarację nie odczuwał przy tem przymusu, a fakt, że żołnierze stali w bramie, tłumaczy uroczystym objęciem władzy.

Drugi świadek, em. sędzia Dotnicki, towarzyszył cały czas oskarżonemu, był świadkiem jego uroczystego przemówienia. Przemówienie zdaniem świadka, było urzędowe, oficjalne. Potem wywiązała się swobodna dyskusja, po której jeszcze raz oficjalnie przemówił dr. Wania i zakończył swą mowę okrzykiem na cześć republiki ukr. i polskiej. Na pytanie obrony, podaje świadek, że dr. Wania był założycielem różnych kooperatyw i towarzystw gospodarskich w Złoczowie i sam był dyrektorem różnych instytucji, w których nie brał żadnego wynagrodzenia.

Św. Żerowicz, Rusin, prezydent sądu w Złoczowie, był na przemówieniu osk., następnie wyszedł, a wrócił gdy już odbywało się podpisywanie deklaracji. Św. oświadcza, że wydawało mu się, że odbieranie deklaracji było przedwczesne, a nawet zbyt wcześnie. Św. miał za mało danych do stwierdzenia, czy dr. Wania wywieral nacisk, któryby można nazwać przymusem. Co do własnej osoby, stwierdza świadek, że przy podpisywaniu nie odczuwał przymusu. Odbieranie tych deklaracji uważał za akt polityczny poza sądem.

W tem miejscu obrońca dr. Hankiewicz stawia świadkowi pytanie, czy uważa, że dr. Wania jako ukr. po otrzymaniu rozkazu UNR. postąpił godnie i uczciwie. Od pytania tego świadek się uchyla. Następne pytanie dr. Hankiewicza, czy jest aktem swobodnej woli zapytywanie przez trybunał wszystkich świadków Polaków, czy byłoby do browolnie wówczas deklarację podpisali, — pytanie to trybunał po uchwale uchyla. Na tem zakończono rozprawę przedpol. i odroczone ją do południa.

(Rozprawa p. południowa).

Ostatni zeznawał świadek sędzia okręgowy Bronisław Liszka. Gdy zbliżał się do sądu około godz. 11, obstawionego dookoła wojskiem, ujrzał z okien znaki, by nie wchodził do wnętrza. Gdy tak św. stał niezdecydowany, p. Bałtarowicz stojąc w oknie, uprzejmie go zapraszał i ułatwił mu wejście do wnętrza. Przyszedłszy do sali usłyszał świadek, jak ktoś powiedział: „Po co pan tu przyszedłeś, skoro dawałem panu znaki, abyś nie wchodził? Jeśli nie podpiszesz deklaracji to nas nie wypuszczą”. Św. stwierdza, że deklarację podpisał z obawy internowania lub użycia siły zbrojnej. Następnie szereg pytań obrony, które przeważnie przewodniczący uchyla.

Na tem rozprawę wczoraj zakończono i odroczone do dziś rana. Do 12-tu dotychczasowych obrońców osk. przybyło jeszcze wczoraj dwu, a to dr. Jankiewicz i Baczyński.

GWALTY I RABUNKI W CZASIE INWAZJI UKRAIŃSKIEJ.

Lwów, 28. maja.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa o zbrodnie gwałtu publicznego, rabunki i kradzieże z r. 1918 za inwazji ukr. w Winnikach. Na ławie oskarżonych zasiadają: Piotr Banach, dwukrotnie za kradzież, a za inne czyny 12 razy karany, Dmytro Banach 7-krotnie karany, Jan Kuszczyk, Grzegorz Wilczyński i Anna Pajuk.

Akt oskarżenia, obejmujący 26 stron bitego pisma, zarzuca między innymi: Obaj Banachowie służąc przy wojsku ukr., dopuszczali się rabunków, kradzieży, gwałtów publicznych itp. I tak Piotr Banach w tow. innych żołnierzy, uzbrojonych, napadł w grudniu 1918 czterokrotnie mieszkające nieobecne wówczas naczelnika sądu w Winnikach Promińskiego, a za czwartym razem

zagroziwszy ginącemu mieszkańca Mikołajowi Wowkowi zastrzeleniem, zabrał wiele przedmiotów, wartości ówczesnej 39.315 kor.

Z początkiem grudnia Dmytro Banach wpadł uzbrojony z towarzyszącą do mieszkania Antoniny Broszmanowej w Winnikach, pod pretekstem szukania telefonów i żołnierzy polskich, przyczem rozkazał wszystkim obecnym stanąć w jednym rzędzie i nie ruszać się pod groźbą rozstrzelania. Następnie przeszukawszy całe mieszkanie, zabrali gotówkę i kosztowności i wystrzelwszy z karabinu na progu, oddali się.

Dnia 9. grudnia 1918 wpadł uzbrojony Dmytro Banach do mieszkania Ingramów w Winnikach i bijąc Jana Ingrama ręką po twarzy, kolbą po

piecach, przyaresztował Jana Ingrama i odprowadził do Podbereżec. Po drodze w lesie obrabował go, a w Podbereżcach oskarżył przed komendantem ukr., że Ingram strzelał do ukr. żołnierzy. Skutek tego był taki, że żołnierze ukr. okropnie Ingrama pobili, a porucznik ukr. ogłosił mu wyrok śmierci, który nie został wykonany tylko dzięki poświęceniu, jakie uzyskała siostra Ingrama od proboszcza gr. kat. w Winnikach, stwierdzającemu lojalność Ingrama wobec Ukraińców.

Pewnego dnia w grudniu 1918 wpadł Dmytro Banach, Grzegorz Wilczyński i Jan Kurczak pod komendą chorążego Bożuka, do restauracji Dobosza w Winnikach, gdzie pod pozostem szukania wódki, skradli przedmioty, łącznej wartości 6000

kor., poczem wyłamawszy drzwi prowadzące do Kółka rolniczego, splądrowali również i ten sklep.

Ponadto akt oskarżenia zarzuca im cały szereg rabunków i kradzieży, dokonanych w następnych miesiącach.

Oskarżenia winy się wyplerają. Wczoraj skończono ich przesłuchiwanie. Dziś będą zeznawać świadkowie, powołani do rozprawy w liczbie 30.

Trybunałowi przewodniczy r. Dworzak, oskarża prok. Ogonowski, bronią adw. dr. Szymon Gruner, dr. Bromberg i dr. Rothfeld.

Rozprawa potrwa 4—5 dni.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZENI
otwarty przez cały dzień do godz. 7
wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

NOWY KURS

rachunkowości państwowej rozpoczyna d. 1. czerwca b. r. KONCESYON. PRAKT. KURSY KSIĘGOWOŚCI **Z. OLSZEWSKIEGO** Murkowa 38. — Wpisy od 3 do 6 po poł. — Dla amatorskich nauka systemem korespond. 12171

POSIADY I PRACE

Poszukuję freobianki do 9-cio miesięcznego dziecka. — Wymagane: dobre rekomendacje. Zgłośz. Nabielska 49, parter, od 12—1. 12308

Kucharka do wszystkiego, umiejąca — choćby trochę — po niemiecku, będzie natychmiast przyjęta do bezdzietnego małżeństwa, za dobrą płacą. — Zgłoszenia ul. Krasickich 20, drugie piętro, przy schodach, od g. 11 do 1. 12094

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Motocykl Puch, 3 i pół konia, Rowar z wolnym kołem. Biblioteka dzieł historycznych i beletrystycznych — do sprzedania. Ul. Akademicka 3, zakład dentystyczny. 12304

Sprzedam fortepian krótki, czarny, w bardzo dobrym stanie. Oglądać od 2—4 pop., Fryderyków 8, parter, na prawo. 12307

Kupuje powieści polskie, francuskie, niemieckie oraz księgozbiory „Lektor” Mikołaja 23. 9010

Kupuję i sprzedaję szkła, porcelanę, wyroby z metali, meble i wszelkie przedmioty, z wyjątkiem garderoby. Jaroszewski, Handel starożytności, Lwów, Romanowicza 1. 9. 12190

Hotel dwupiętrowy wraz z kawiarnią w dużym mieście powiatowem za 6,800 000 Mk. sprzeda Dom komisowy, „Hipoteka”, Lwów, Sapiehy 9. 12256

Fortepian koncertowy Wirtha, krzyżowy sprzedam. Lyczakowska 68, trzecie piętro, na prawo, od g. 2—4 i od 7—9 wieczorem. 12271

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Mieszkanie w Poznaniu: 4 pokoje, komfort, zamienię za 3—4 pokojowe we Lwowie. Wiadom. we Lwowie, u dozorczy, Listopada 7. 12305

MAŁŻEŃSTWA

Młody człowiek, który służył Ojczyźnie w najcięższych chwilach jako ochotnik, z ukończonymi studiami, o pięknym polskim nazwisku historycznym, pragnie się ożenić odpowiednio do swego stanowiska społecznego. Wymagana religia rzymsko-katol., oraz przeszłość bez zarzutów i posag odpowiedni dla dobra obu stron. — Łaskawe zgłoszenia, poręczone bezwzględną dyskrecją, uprasza się skierowywać pod „br. X.” do Administracji „Gazeta Wieczorna”. Anonimy nie zostaną uwzględnione. 12315

ROZMITS

Feliks Feliksowicz Sadowski, z Jaromirki, poszukuje rodziny. Lwów, Dzwernickiego 54. 12272

Tanio, bo w mieszkaniu. Gustownie wykonują wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące, po cenach konkurencyjnych. Otylia Muskatenblüth, św. Anny 6, II. piętro. 12238

Studentz koncesyonowany podejmując się wiercenia studziń, oraz dostarcza pompy po cenach przystępnych. Schapira, Lwów, Sapińskiego 25. 12306

Wody mineralne natur.
WARSZAWA ul. Marszałkowska 96
KAROLSCHOPPER 1 Ska Sp.z.o.p.
Wody mineralne natur.
BIELSKO-BIAŁA

12269

Do dużej, czeskiej fabryki szkła stołów. poszukiwany zaraz

zdolny fachowiec

jako samodzielny przedstawiciel, miejsce zam. w Warszawie — dobrze obeznany z tą branżą, jak również z klientelą polską.

Łaskawe oferty pod: „Tafelglas P. N. 1766” do RUDOLFA MOSSE, Prag, Prikopy 6. 12176

Żurnale mód i formy

oryginalne francuskie, angielskie, amerykańskie, wiedeńskie i inne na SEZON LETNI 1921 w największym wyborze tylko u jeneralnego zastępcy

B. BREGMAN, WARSZAWA, KARMELICKA 11. Telefon 63—29. 11884

Korespondenci kredytowo-informacyjni wszystkich miejscowości Polski zechcą podać swe adresy.

WYWIAD „Biuro informacyjno-wydawnicze” założone przez małopolskie instytucje finansowe. — Sp. z ogr. por. 12128 we Lwowie, Hetmańska 8. Tel. 242.

Najskuteczniejszy środek

przeciwko osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości (anemii), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

PIGUŁKI siłotwórcze wyrobu Lab. Farm. 6449

UWAGA! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego.

„Apt. KOWALSKI”

W WARSZAWIE, Miodowa 1. Skutek wprost zdumiewający ujawnia się już po zaledwie pierwszym flaconie. Ządać w aptekach i składach aptecz.

Centrala Agentur handlowych **K. Mańkowski i W. Sadowski**

Lwów, ul. Trzeciego Maja 16. Oferuje do natychmiastowej dostawy: Znaczniejszą partycję wyrobów powroźniczych, jak: postronków pociągowych dla koni, szpagatu, lin, sznurów leńcowych, gartów itp. 12309 Partycja młoda patoka około trzech tysięcy klg.

Guma Myzka wyblina marka **gumy** do wycierania. 9576

CZAS odnowić przedpłatę!

BILETY WSTĘPU

w książkach po 500 biletów

RACHUNKI w książkach oraz inne druki

POLECA

DRUKARNIA I. JAEGERA

WE LWOWIE, UL. SYKSTUSKA L. 33. 8562

Przyjmuje również zamówienia na wszelkie roboty drukarskie.

Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu

FABRYKA ODZIEŻY LANGFELDER i S-ka W BIELSKU

DOSTAWCA INT. O. G. KRAKÓW
DOSTARCZA UBRANIA MĘSKIE I DZIE-
CINNE, UNIFORMY, ODZIEŻ ROBOTNI-
CZA, SPODNICE DAMSKIE, CZAPKI PO-
DRÓŻNE OD NAJTANSZYCH DO
NAJLEPSZYCH JAKOŚCI. 11353

Celem założenia

wielkiego przedsiębiorstwa fabrykacji środków ko-
smetycznych poszukuje firma w tej gałęzi we Lwowie

poważnych kapitalistów

Listy nadsyłać należy firmie

LESZEK SŁADOWSKI

Lwów, Hotel Georgea.

12310

Czesko-słowacki urząd paszportowy w Krakowie

wzywa wszystkich poddanych czesko-słowackich (męż-
czyzn) urodzonych w latach 1898—1901 i zamieszka-
łych w Małopolsce, ażeby się celem asenterowania
w czasie jak najkrótszym zjawili w swoich przynależ-
nych asenterunkowych komisjach w Rep. Czesko-sło-
wackiej.

1. Od obowiązku tego mogą być wyjątkowo a na
specjalne prośby uwolnione osoby:

a) do wojskowej służby niezdolni,
b) w Małopolsce na stałe, albo przez dłuższy czas
zamieszkali (za pracą lub studiami).

2. Na stałe zamieszkali w Małopolsce udowo-
dnić muszą:

c) że są właścicielami, dzierżawcami dóbr, przed-
siębiorstw, które sami prowadzą,

d) że się samodzielnie przez dłuższy czas utrzy-
mują z własnych zarobków, lub rodzinę swoją z za-
robków tych wspierają,

e) że dłuższy czas żyją przy rodzinie.

Wszystkie podania należy przedłożyć Czesko-sło-
wackiemu paszportowemu urzędowi w Krakowie z na-
stępującymi załącznikami:

1. Świadectwami przynależności.

2. Metryką urodzenia.

3. Paszportami.

4. Wojskowymi dokumentami, które posiadają.

5. Dowodami według c. d. e. i to najpóźniej do
30 czerwca 1921. 12180

MOTORY BENZYNOWE

6 H. P., KAMIENIE młyn-
skie, CYLINDRY mączne
2 i 3 mtr., ELEWATORY,
TRYERY, GAZA jedwabna,
oryginalna szwajcarska. PA-
SY transmisyjne skórzane i
konopne, oraz wszelkie arty-
kuły dla młynów i przemysłu
dostarcza natychmiast Biuro
techniczne 11554

A. Romer,
Kraków, Długa 74.

REKLAMA

JEST DZWIGNIA

PRZEMYSŁU

I HANDLU.

CZAS

ODNOWIC

PRZEDPŁATĘ!

Fabryka obuwia

w Warszawie, 12295

Leszno L. 108, telef. 196—86.

Mamy na składzie duży wybór
obuwia męskiego i damskiego
dla hurtowników

po nader niskich cenach, oraz przyjmujemy ob-
stalunki w mniejszych i większych ilościach.

Rolnicy!

Czas zamawiać już nawozy pomocnicze na
sezon jesienny. Dostarczamy: superfosfaty
kostne, superfosfaty mineralne, mączkę ko-
stną, saletrę, siarczan amonu, tomasynę,
sole potasowe i kainit. 11961

Bank Rolniczy S. A.
we Lwowie.

Dzielnych litografów i maszynistów drukarskich

do pras pośpiesznych, przyjmą na stałe

Zakłady graficzne

Instytutu wydawniczego

„**Biblioteka Polska**”

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 20. 12282

Fabryka Maszyn Rolniczych Dóbr Chodorowskich

w Chodorowie (Wschod. Małopolska)

wyrabia masowo:

Wozy gospodarcze, koła do wozów, gracki do kar-
tofli i do buraków, plużki do kartofli i t. p. Posiada
według najnowszych systemów urządzone warsztaty.
Przyjmuje do naprawy wszelkiego rodzaju maszyny
rolnicze a to: pługi motorowe, lokomobile, miłczarnie,
żniwiarki, kosiarki, wiązałki i t. p. 12233

KTO

zamierza: Przystąpić do spółki lub przyjąć spółnika
• wziąć udział w jakimkolwiek przedsiębior-
stwie
• przeprowadzić jakiegokolwiek transakcje han-
dlowo
• oddać lub przyjąć zastępowstwa
• przyjmując personal
• udzielić kredytu

i wogóle wejść w jakikolwiek stosunek z osobami
lub przedsiębiorstwami, niechaj nie omie-
szka zasięgnąć informacji u firmy

„WYWIAD”

BIURO INFORMACYJNO - WYDAWNICZE

założone przez małopolskie instytucje finansowe,

Ska z ogr. odp.

we Lwowie, ul. Hetmańska 8. Telefon Nr. 22.

• achroni się przed stratami materialnymi

• i zaoszczędzi sobie wiele zawodów. •

DZIAŁ WYDAWNICZY: wydaje „Gazetę bankową”,
jedyny w Polsce dwutygodnik poświęcony wyła-
cznie sprawom finansowym i bankowym. Pierw-
szorzędny organ inseratowy. 11944